

# dobry wieczór



MIŁOSZ BIEDRZYCKI

\*

\*\*\*1

Dobry wieczór, nazywam się Mickiewicz, jestem  
Białorusinem, pierwszy w Polsce pisałem jak O'Hara  
potem wszystko mi się poprzestawiało, do żony  
zacząłem się zwracać per mebel, przez chwilę  
myślałem o staniu się jednym  
z tłumem prymitywów zdeptujących Place de la Concorde  
adidasami „Podhale”, moja pycha zdradziła mnie i wyśmiała,  
przez chwilę myślałem o staniu się jednym  
z kosmicznym tonem Wszechświata, duchowym czynem,  
świętością urzeczywistnioną, zostałem mistycznym kapralem  
nawiedzonych paranoików zarywających  
noce nad plastikowymi fiolkami wina za sześć franków  
przed wyjściem do roboty na szóstą na czarno na budowie

właściwie przestałem pisać, czasami opowiadam klechdy  
o Polsce, wzruszam publiczność, biorę za to pieniądze  
właściwie przestałem pisać, coś wisi w powietrzu,  
jakiś oczekiwanie, kiedy przymknę powieki  
widzę przez drgające w upale powietrze czerwoną  
spękaną skorupę ziemi, pokryte kurzem woły  
ciągną wóz o wielkich drewnianych kołach,  
przebiegam chłodne ścieżki Manali z ładunkiem  
haszyszu na plecach, dżip przeciążony bronią z przemytu  
mozolnie wdziera się na porośniętą dżunglą górę,  
odprowadzany obojętnym spojrzeniem Malgaszów, tych czarno-  
skórych Chińczyków.

w nocy budzi mnie bicie bębnow i jazgot tureckich piszczałek  
w ciszy wpatruję się w sufit, jakbym miał dokądś jechać,  
jakbym miał złapać hiva i umrzeć, jakbym dawniej latał cały  
teraz tylko jako sadza.

---

<sup>1\*\*\*</sup> — w spisie treści wiersz występuje jako *dobry wieczór*, w tomiku na stronie z wierszem tytułu brak.  
[przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/biedrzycki-dobry-wieczor>

Tekst opracowany na podstawie: Miłosz Biedrzycki, \*, brulion, Kraków - Warszawa 1993.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.